

026724
Biblioteka
7156
8 III 69
72

JANINA SOKOŁOWSKA

WCZESNOHISTORYCZNE
POSĄGI KAMIENNE
ODKRYTE
NA ZIEMIACH POLSKI

WARSZAWA 1928

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
Z ZASIŁKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJN. I OŚW. PUBL.

WCZESNOHISTORYCZNE
POSAĞI KAMIENNE ODKRYTE
NA ZIEMIACH POLSKI

JANINA SOKOŁOWSKA

WCZESNOHISTORYCZNE

POSĄGI KAMIENNE

ODKRYTE

NA ZIEMIACH POLSKI

WARSZAWA 1928

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
Z ZASIĘKU MINISTERSTWA WYZNAŃ RELIGIJN. I OŚW. PUBL.



256660

Odbitka z t. XII „ŚWIATOWITA” rocznika Muzeum Archeologicznego
im. Er. Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.



Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA”, Warszawa, Sienna 15.

D-30/2001

155

WCZESNOHISTORYCZNE POSĄGI KAMIENNE ODKRYTE NA ZIEMIACH POLSKI

ZARYS OGÓLNY.

Posągi kamienne, występujące na ziemiach polskich, są zaliczane albo do wyobrażeń bóstw, o których wiadomości znajdujemy w kronikach z wczesnego średniowiecza, albo do figur t. zw. „bab kamiennych”, rozsypanych po całej Syberji, południowo - europejskiej Rosji, b. Galicji, a sięgających też zdaje się w Kieleckie, Kaliskie, na Pomorze i do Bawarii. Zresztą zdania w tej sprawie są bardzo podzielone, gdyż często nie można wobec braku jasnych i dokładnych przesłanek, zdecydować o charakterze i znaczeniu figur. Uwarow, Demetrykiewicz, Sreżniewski, Leger, Conventz (pomorskie), La Baume (pomorskie), Niederle (pomorskie) — zaliczają te figury do grupy t. zw. „bab”; Weigel natomiast, S. Müller, Niederle (częściowo) Wł. Antoniewicz (Łopuszna) — do wyobrażeń bóstw.

Określenie wyglądu figur bóstw słowiańskich posiadamy w źródłach historycznych. Były to posągi drewniane, potężnych rozmiarów, niekiedy ozdobione bogato i kunsztownie, np. z głową srebrną, wąsem złotym, złotymi oczami, — niezwykle zaś ich znaczenie uwidoczniło się w wielogłowości, szczególnie na Pomorzu.

Nazwę znów „bab kamiennych” noszą prymitywne posągi, męskie lub żeńskie, stawiane przy grobie. Ewarnickij podaje takie ich określe-

2.3/58

nie: „Prydawlennyj łob, korotkij zatyłok, płoskoje, krugłoje z szerokimi skułami i szczekami lico, wsiegda obraszczonnoje na wostok, możet byt dla ukazanja pierwobytnego otieczestwa, otkuda wyszlisie tiurko - tatarskija plemiena, bolszej tupowatyj podborodok, uzienkija głaza, malenkij rot, priplusnutyj nos, otwisłaja grud', wypuczennyj żywot, priżatyja łoktiami k bokam ruki, korotkija nogi, możet byt, dla oznaczenja sidiaczaga położenija figury, maleńkija stupni i niezbieżno słożennyja na żywocie ruki, dierzaszczyja kakuju to stupku, prodołgowatuju czaszku ili butyłku”¹⁾. I rzeczywiście wszystkie figury z ziem rosyjskich noszą powyższe cechy. Są to raczej posągi umarłych ludzi aniżeli bóstw lub istot mitycznych. „Balbal” w mongolskim narzeczu znaczy „ojciec”, „baba” to prawdopodobnie rosyjska przeróbka tegoż słowa²⁾.

U nas wytworzyło się identyczne pojęcie „baby kamiennej”³⁾.

Cokolwiek inaczej wygląda grupa figur nadbałtyckich. Różnicę widać też w kształcie naczyń, mianowicie te ostatnie figury dźwiza róg, nadto są wyłącznie męskie.

Dla tych różnic, aczkolwiek niezasadniczych, dzielę posągi kamienne, odkryte na ziemiach polskich, na dwa zgrupowania: 1) wschodnie i 2) pomorskie. Jaśniej występują one na załączonej mapie, a ciągłość zabytków dochodzi dość luźnymi ogniwami do Bawarii i Pomorza, poprzez b. Galicję wschodnią, Kieleckie i Kaliskie. U nas dają się zauważyć większe skupienia figur na Pomorzu i na Podolu polskim; na ziemiach wschodnich zaś na Ukrainie, głównie w gub. jekaterynosławskiej, gdzie do r. 1851 znaleziono 428 „bab”⁴⁾. Ogniwa między Rusią Czerwoną a gub. jekaterynosławską brak. Przypuszczam, iż przedział ten wywołała sama przyroda - stepy, gdzie ludność w swych wędrownościach

¹⁾ *Ewarnickij*: Kamiennyja baby. „Istoriczeskij Wiestnik”. 1890 r. 41 tom, str. 187.

²⁾ *Kielsjew*: O kamiennych babach. „Trudy V archieolog. Sjezda w Moskwie”, 1887 r., str. 76 — 80. — *Radłow, Barthold, Vambery* uważają, że słowo „balbal” oznacza figury kamienne, stawiane przy grobie. *Wł. Demetrykiewicz*: Figury kamienne t. zw. „bab” w Azji, Europie i ich stosunek do mitologii słowiańskiej. „Sprawozdania Ak. Um. Wydz. Fil. w Krakowie” za lipiec 1910 r., str. 4.

³⁾ *Schneider*: Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji. Tom II, str. 13. — *Glogier*: Encyklopedia staropolska. Tom I („baba”).

⁴⁾ *Piskarew*: O miestonachozdenji kamiennych bab w Rossiji. „Zap. Imp. Arch. Obszcz.” Petersburg 1851. Tom III str. 205.

Ewarnickij podaje na zjeździe w 1905 r. w samym Taganrodzkim ujeździe 443 „baby” („Trudy XIII arch. Sjez.” II, 92. „Izwestija XIII arch. Sjezda” 93, 95).

nie zatrzymywała się przez czas dłuższy, nie chowała na tych nieludnych przestrzeniach swoich przodków i nie stawiała im tam nagrobnych pomników¹⁾.

Ludy koczownicze turckiego plemienia, wędrujące z Azji od IV w. po Chr., osiedliły się w dzisiejszej południowej Rosji między Wołgą, a dolnym i środkowym Dnieprem. Przeszły one na Węgry, na zachód Europy i na południe do dzisiejszej Bułgarii. W IX w. Pieczyngowie weszli w stosunki początkowo przyjazne z ks. Igozem Kijowskim. Później jednak stosunki te zmieniły się w ciągłe walki z Rusami, w czasie których Pieczyngowie sięgali po Słucz i Horyń. Cofnęli się oni zresztą ku morzu Czarnemu, gdzie koczowali przez pewien czas. W X w. znano jeszcze Turków - Czarnych Kłobuków, przebywających w stepach południowej Rusi²⁾. Ludy powyższe pozostawiły ślady swego pobytu nie tylko w formie nawiązania stosunków handlowych i politycznych z miejscową ludnością, lecz i we wpływie na zwyczaje pogrzebowe, ujawnionym mianowicie w stawianiu na mogiłach „bab kamiennych”.

Co do „bab”, znajdujących na rosyjskich ziemiach w Azji, uczeni stwierdzili³⁾, iż pochodziły one z czasów VII — VIII w. po Chrystusie. Należały one do plemion turckich, które najwięcej pamiątek zostawiły nad j. Bajkałem, w Orchoni nad rz. Jenisejem i w chińskim Turkiestanie: z Chińczykami handlowały owe turckie plemiona złotem i srebrem, trunkami i jedwabiem. Stwierdziły to napisy na stellach orchońskich. Chińczycy stawiali swym zmarłym pomniki, co przejęli od nich także Turkowie. Źródła chińskie zapisały, iż cesarz ich po śmierci Kül - Teginy przesłał upominki do rezydencji chana: były to dwie statuy i jeden kamień z zapiskami. Nagrobki, stawiane chanom i księżętom turckim, wypełnione ich pismem, należą do VII — VIII w. po Chr. Np. w Ongin pokazywano stellę z r. 692; przed nią na wschodniej stronie stały granitowe lwy, na zachodniej w odległości 10 kroków — cztery postacie ludzkie siedzące, z uciętymi nogami. Jedna z nich trzymała w rękach owalny przedmiot, podczas gdy dwie inne miały ręce złożone na piersi, a ostat-

¹⁾ *Demetrykiewicz* (l. c.) str. 11 przypuszcza, że dlatego nie widać wpływu ludów turskich na Słowian południowo - wschodnich, iż byli to ciemniejsi, więc „przeciwieństwo było za ostre i za wrogie, aby podobne oddziaływanie wytworzyć się mogło”.

²⁾ *Niederle L.*: Slovanské starožitnosti. Oddíl 1, svazek IV, 1925 r. str. 55.

³⁾ *Strzygowski*: Altai-Iran und Völkerwanderung. Leipzig 1927, str. 298. — *Radłow*: Die alttürkischen Inschriften der Mongolei. 1895, str. 27. Anhang von Barthold.

nia jedną ręką wsparła się na biodrze. Był to najstarszy pomnik z napisem w mowie Turków. Nabytki chińskie przewieźli Turkowie do Europy; Ruś Czerwona była kresem zasięgów tych plemion na ziemiach polskich¹⁾.

Zachodzi więc pytanie: 1) czy figury kamienne, znalezione na ziemiach naszych, należą do zabytków słowiańskich miejscowych, wykazujących tylko pewne wpływy wschodnie, 2) czy też są one widocznymi śladami Pieczyngów, 3) jakie jest ich znaczenie i 4) jaka ich chronologia.

Inne cokolwiek zagadnienie występuje w stosunku do pomników, wysuniętych dalej na zachód. O dotarciu plemion turek tak daleko nie świadczą żadne relacje historyczne. Trzeba zatem stwierdzić: 1) czy można je zaliczyć do tak zwanych „bab kamiennych”, a więc, czy odbijają się na nich znamiona wpływów turko - tatarskich, 2) jakie miały znaczenie i 3) do jakiego należą okresu.

Zestawiając zaś te dwie grupy ze sobą, należy wyjaśnić, jaki istniał między niemi związek i jaki jest ich stosunek do mitologii słowiańskiej.

ZGRUPOWANIE WSCHODNIE.

Ruś Czerwona (patrz na załączoną mapkę) skupia najwięcej istniejących jeszcze figur kamiennych, a literatura obfituje w bardzo liczne o nich wzmianki²⁾.

Rz. **Zbrucz**, pow. husiatyński. (Fig. 1 i 2). Najciekawszym bezspornie pomnikiem jest t. zw. „posąg Światowita” wydobyty w roku 1846 w Horodnicy, blisko Kociubińczyk, niedaleko Husiatyna, z wody rz. Zbrucz, gdzie leżał zagrzebany w piasku³⁾.

¹⁾ Zagadnienie genezy i chronologii „bab kamiennych” na Ukrainie komplikuje w niewyświetlonej jeszcze mierze odkrycie „bab kamiennych” scyto-sarmackich. Por. pracę opublikowaną w czasie druku niniejszej rozprawy: *T. Passek i B. A. Latynin*. Sur la question des „kamennye baby”. „Eurasia Septentrionalis Antiqua” IV, Helsinki 1929, str. 290 — 300.

²⁾ *A. Schneider*: Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji. T. II, str. 13 — 45.
B. Janusz: Zabytki przedhistoryczne Galicji wschodniej. Lwów. 1918.

Tenże: Kultura przedhistoryczna Podola Galicyjskiego. Lwów. 1919. Str. 159 — 165.

³⁾ *Żebrawski T.*: 27 lipca 1851 r. „Istoriczeskij Wiestnik”. 1890, t. 41. *Leger*: La mythologie slave. Paris 1901, str. 108, zamieszcza list Pawłowicza, któremu w r. 1873 opowiadał inżynier Korwin Bieńkowski o wyciągnięciu „Światowita” z wody rz. Zbrucz w r. 1848.

Między miejscową ludnością panowało w stosunku do pomnika uprzedzenie, wyrażające się dobitnie w następującym zdarzeniu. Kiedy Potocki chciał go postawić na wzgórzu, jeden wieśniak o posągu powiedział: „Gdyby to był święty, nie mielibyśmy nic przeciwko temu, ale, jeśli wy nam umieścicie tego Turka, my rozbijemy go w kawałki”.

Obecnie słupek zbrucki znajduje się w Muzeum Pol. Ak. Um. w Krakowie. Jest to monolit z twardego wapienia koralowego, szarej barwy, o formie czworobocznej, wielkich rozmiarów (2 m. 70 cm. wysokości)¹⁾.

Słupek zbrucki dzieli się na trzy poziome pasy o odrębnym charakterze.

Pierwszy pas przedstawia postacie ludzkie stojące, zwrócone twarzami w cztery strony świata — stąd nazwa Światowita, analogiczna do nazwy bóstwa na wyspie Rugji, posiadającego również cztery twarze według kroniki Saxa Grammaticusa²⁾. Każda ma inny charakter, podobieństwo jednak wzajemne zaznacza się w układzie rąk i jednolitej budowie figur. Różnią się zaś wyglądem, płcią (dwie są męskie, dwie żeńskie), oraz atrybutami, mianowicie: jedna dzierży róg, druga naczynie, dwie zaś są bez emblematów. Proporcja ciała ludzkiego zachowana dość dobrze: twarz odpowiada $\frac{1}{7}$ całej postaci. Ręce układają się w następujący sposób: prawa wzniesiona ku pierścionom, lewa opuszczona ukośnie. Każdą postać odziewa długa, równa suknia, ujęta w środku pasem, jednym dla wszystkich; suknie również są nierozdzielone. Trzy figury mają nogi ustawione jednakowo, u czwartej nie wykonano stóp zupełnie.

Cztery głowy nakrywa jeden duży kapelusz z odwiniętym rondem. Kapelusz jest wysoki, o formie czapkowej; przypomina południoworuskie nakrycia głowy — czapkę oblamowaną futrem, wyobrażoną na miniaturze z XI w. z Izbownika „Książę Światosław z rodziną”. Prawdopodobnie nakrycie to było w użyciu u dawnych Rusinów naddniestrzańskich, rzeźbiarz zatem mógł czerpać wzory z otoczenia.

¹⁾ *Niederte L.*: Slovanské starožitnosti. Oddil kulturni. Dil. II, sv. 1, str. 144 Praga 1916. i Dil III sv. 2, str. 652, 1925 r.

K. Hadaczek: „Światowid” w „Mat. Antrop. - Archeol.” T. V str. 114. 1904 r. *Demetrykiewicz*. I, c.

²⁾ Saxo Grammaticus. XIV (ed. Holder, str. 564).

A. Umieszczona na froncie słupa postać żeńska¹⁾ (wyraźnie oznaczone piersi) w prawem ręku trzyma róg. Twórca wykonał go profilem z zaznaczeniem otworu. O użyciu rogu wiemy, iż był albo naczyniem do picia, albo instrumentem muzycznym. Słowianie, zarówno wschodni, jak zachodni, podczas uczt spełniali rogi z napojami. Na zachodzie ziem słowiańskich, na Pomorzu i w Wielkopolsce znaleziono starożytne, z różnych czasów pochodzące, rogi do picia. W południoworuskich grobach z X w. odkopano rogi — naczynia o wyraźnych wpływach greckich, wykonane jednak na miejscu. Róg więc może być naczyniem miejscowym, przeznaczonym do podawania napojów.

Wyobrażenia rogu nie spotyka się bezmała na zabytkach turkotatarskich; natomiast podobizna jego często występuje na posągach pomorskich, przedstawiających postać męską z rogiem w prawem ręku. Ponadto wzmianki historyczne donoszą o rogu Światowita, a dawny wizerunek Światowita arkońskiego, zrekonstruowany u Bolelucky'ego²⁾ również obdarzony jest rogiem.

B. Najciekawszą jest postać męska z szablą u pasa i poniżej wykutym rysunkiem konia. Nóg w dolnej części brak, co tem dziwniejsze, że u innych postaci w tym samym pasie są one wykonane. Szabla wisi na dwu zawieszkach, ma kształt lekko wygięty. Jest to broń jednosieczna z wygiętą łukowato głownią, o jelcu krzyżowym, ze sztabą do rękojeści, zakończoną ledwo widocznym guzem. Szabla odpowiada najbardziej zabytkom z XI w.; bardzo podobna, również z XI w. znaleziona została w grobie w Tagance koło Kaniowa.³⁾ Broń ta jest najlepszym wskaźnikiem chronologicznym. Świadczy zarazem i o kierunku wpływów, gdyż podobne szable przywędrowały na Ruś południową ze wschodu. Użytek szabli był właściwością irańskich i turkotatarskich plemion, żyjących obok Słowian na południu Rusi. W X w. Rusini zamieniali z Pieczyngami miecze na szable na znak przyjaźni⁴⁾. Na posągach „bab kamiennych” także występuje powyższy typ szabli⁵⁾ (fig. 3).

¹⁾ Za front uważam tę część słupa, której w dolnym pasie odpowiada en face zwrócona postać ludzka, a z trzeciej strony C (patrz fig. 2) brak zapelnienia pola.

²⁾ Rosa Bohemica. 1868.

³⁾ *Niederle*: Slov. Star. Oddil kulturni. Dil III, sv. 2, str. 515.

⁴⁾ *Letopis*, koło r. 968, str. 609 c. 33. M. P. H. t. 1 ed. Bielowski.

⁵⁾ Np.: baba kamienna nad Kara-Kemy (Syberja). *Jadryncew*: Opis sybirskich kurganów i drewnostej. „Drewnosti” t. IX, 198, tabl. IV, 5.

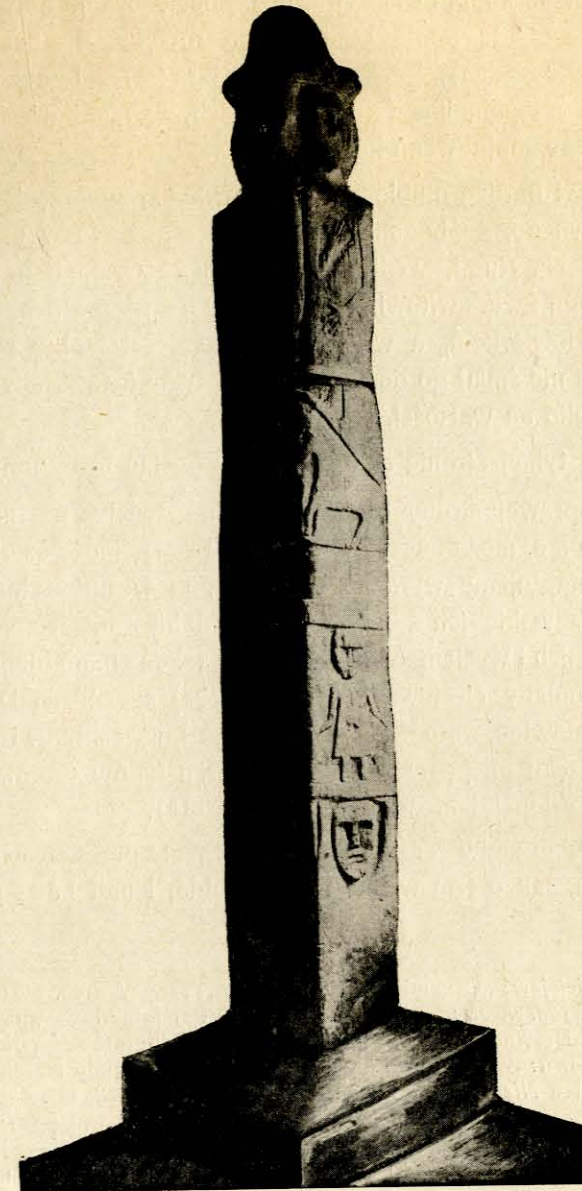


Fig. 1.

Posąg „Światowita” z rz. Zbrucz (wg. B. Janusza).

Podobizna konia dość żywa, mała, dostosowana do pola na słupie. Takie wyobrażenie konia spotyka się również na bryle kamiennej z Leżna (Grosslesen), pow. kartuski (fig. 22). Rzadko ono występuje jednak na pomnikach turkotatarskich, w mogiłach ich natomiast prawie zawsze znajdowano kości końskie.

Koń był bardzo ulubionym i szanowanym zwierzęciem u Słowian, nic też dziwnego, że bogom towarzyszył on często w uroczystościach religijnych. Na Rugji, według kroniki Saxa Gramaticusa, konia poświęcono bogu Światowitowi. Na nim to w nocy wyjeżdżał bóg na wojnę przeciw niedowiarkom, a w czasie uroczystości koń używany był do wróżb. Nikt nie śmiał go dosiadać i paść, tylko książę, aby boskie zwierzę nie straciło na wartości.

C. Na tylnej stronie słupa widnieje postać bez żadnych oznak.

D. Z prawej strony od frontu figura żeńska trzyma w prawicy jak gdyby kółko, może naczynie widziane z góry, może czarękę? Do tego szczegółu znajdujemy wyraźne odpowiedniki w turkotatarskich zabytkach.¹⁾ Wszystkie ich „baby” dzierżą jakieś naczynie. Rubrukwis, minorycki mnich i wysłaniec króla Ludwika IX do chana Mangu w 1253 r., donosił: „Kumany (Połowcy) mają zwyczaj sypać ziemię nad mogiłą zmarłego i stawiać statuę, zwróconą licem ku wschodowi i trzymającą naczynie w ręku na pępuszku²⁾”. Puchar u ludów turkotatarskich był nieodłącznym dopełnieniem ubrania lub zbroi³⁾.

U Słowian znów czarka miała przeważnie przeznaczenie biesiadne. Na Pomorzu, jak o tem wiemy od Helmolda, i nad Łabą podczas uct

¹⁾ A. Kielsjew: „O kamiennych babach”. „Trudy V arch. Sjezda w Tyflisie” 1881 r. str. 79. Jadryncew: wyż. cyt. — Potanin: Pamiatniki drewnostiej w siewiernoj Mongolji. „Drewnosti” X. 53, tabl. 17. Obszerna literatura o „babach” kamiennych” u Uwarowa: Swiedienja o kamiennych babach. „Trudy I arch. Sjezda” t. II, str. 501—520 i u Niederlego: Slovanske star. Dil III, sv. 2, str. 655.

²⁾ Bergeron: Voyage de Guillaume de Rubrukwis, p. 20, chap. X et XV. „Pour les Comans, ils ont coutumes d'élever une motte de terre sur la sepulture du mort et lui dressent une statue la face tournée à l'orient et tenant une tasse en la main sur le nombril”.

³⁾ Franz von Schwarz: Sinfluth und Völkerwanderungen - Stuttgart 1894: „taki jest zwyczaj u Sartów, Tadżyków i Galczasów, iż nikt nie udaje się w podróż albo na wyprawę bez naczynia do picia. Noszą dlatego futerały skórzane, które bywają sprzedawane z pucharami i zawieszane na rzemieniu. Zarówno i w domu noszą puchary w futerałach”.

zazwyczaj krążyły czasy, goście nad nimi wznosili jakieś toasty lub zamawiania na cześć boga dobrego lub Czernoboga.¹⁾

Podobne obyczaje panowały i wśród Słowian ruskich. Wyjątki z pouczeń cerkiewnych brzmią: „napoñniajut czerpała biesom” „i czerpała napoñniajuszczę wina”.



Fig. 2.
Wyobrażenia posągu „Światowita” z czterech stron
(wg. L. Niederlego).

¹⁾ Helmold, 1, 52: „Est autem Sclavorum mirabilis error: nam in convivis et comotationibus suis pateram circumferunt, in quam conferunt non dicam concretionis, sed execrationis verba, sub nomine deorum, boni scilicet atque mali, omnem prosperam fortunam a bono deo, adversam a malo dirigi profitentes. Unde etiam malum deum sua lingua Diabol sive Zcerneboh, id est nigrum deum appellant”.

Wedle starych legend czeskich św. Wacław, będąc w gościnie u brata Bolesława, napełnił czarę i pił najpierw do św. Michała. Było to zapewne stare przepijanie do boga pogańskiego, na miejsce którego wystąpił tu archanioł¹⁾.

Czarka może być zatem atrybutem miejscowym, używanym do picia przy obrzędach kultowych.

Drugi pas posągu zbruckiego wyobraża postacie, które trzymając się za ręce oplatają słup. Są mniejsze od poprzednich, nie posiadają żadnych atrybutów. Dwie z nich przedstawiają figury żeńskie, dwie — męskie; żeńskie (o wyraźnie zaznaczonych piersiach) odpowiadają w górnej partji postaciom również żeńskim, męskie zaś męskim. Obok jednej z figur żeńskich, na stronie A, widać jeszcze maleńką postać ludzką. Kompozycja powyższa przypomina motywy greckie, na podstawie czego Hadaczek sądzi²⁾ o wpływie, poprzez ziemie trackie, wschodu greckiego i wyobrażeń mitycznych na ugrupowanie tych postaci.

Trzeci pas ozdabiają postacie klęczące z podniesionymi ku górze rękoma. Na stronie A widnieje figura męska (wąsy) en face, na dwu bocznych ścianach B i D postacie męskie klęczą bokiem, twarze ich jednak wyrzyte en face, choć tułów obrócony profilem ku przodowi słupa. Z czwartej strony brak wyobrażeń każe przypuszczać, iż słup był prawdopodobnie z tego boku przypodparty. Technika wykucia, niebardzo udatna w kamieniu, przystosowana raczej do obróbki drzewa, zmniejszyła wartość artystyczną pomnika.

Podobieństwo posągu zbruckiego do „bab kamiennych” zaznacza się 1) w wielkiej ilości wyobrażeń, 2) w atrybutach i 3) w koncepcji postaci.

„Baby kamienne” przedstawiały zazwyczaj pojedyncze figury, które na Syberji szczególnie były nieraz ozdabiane całym szeregiem rozmaitych rysunków. Pallas wspomina³⁾ mianowicie o wielbłądach, dziecku, jeźdźcu, oraz o łuku ze strzałą na boku głównego ludzkiego wyobrażenia na słupie kamiennym. O wiele podobniejszym z układu byłby słup z nad

¹⁾ *Niederle*: Sl. star. Dił II sv. 1. Praha 1911 r., str. 218.

²⁾ *Hadaczek*: l. c. str. 114.

³⁾ *Pallas*: Putieszestwije po raznym prowincjam rossijskiego gosudarstwa, cz. III, 1772—1773 r., str. 237—246. Petersburg 1788 r.

rz. Etaka w gub. stawropolskiej, wspomniany u *Güldenstäda*¹⁾. W górnej części wyrzyto mężczyznę w czapce, odzianego w długą jakby kołczugę, dzierżącego w prawej ręce róg do picia. U pasa z lewej strony zwisał miecz i łuk, z prawej kołczan ze strzałami. Na czterech bokach poniżej tej figury widniały napisy, wyobrażenia ludzkie, jeźdźcy z końmi, człowiek z kopją, polujący na jelenia, ludzie strzelający z łuku, człowiek z mieczem i biczem, jakieś kręgi koncentryczne i czworonogi.

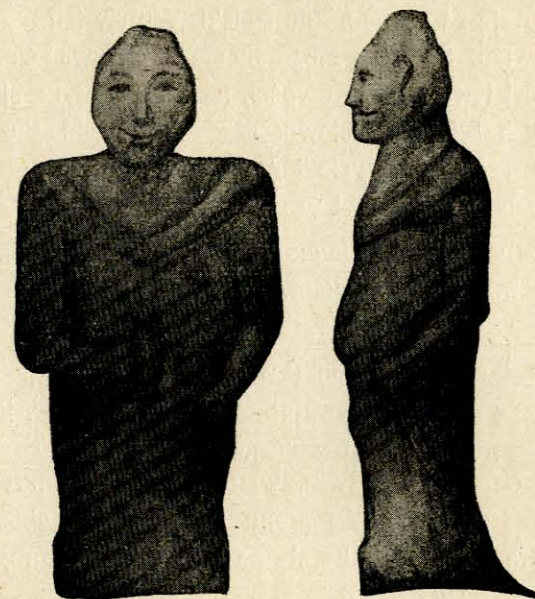


Fig. 3.

„Baba kamienna” z nad Kara-Kemy na Syberji
(wg. *Jadryncewa*).

Jednak mnogość wyobrażeń niezbyt często występuje na turkiskich pomnikach, natomiast atrybuty, jak szabla, naczynie i nóż, są prawie nieodłączne. Historję wędrówki szabli do Słowian naszkicowałam powyżej, zaznaczając wyraźnie jej pochodzenie turkotatarskie. Czarka mogła być

¹⁾ *Güldenstädt*: Reisen durch Russland und im Kaukasischen Gebirge. Petersburg 1791 r. t. II, str. 14, rys. tabl. 2 (cytowany według *Uwarowa*: Swiedenja o kamiennych babach. „Trudy I arch. sjezda” t. II, str. 501 — 520).

atrybutem miejscowego pochodzenia, ale wspólnym dla Słowian i Turków. Natomiast układ rąk postaci ze złożonymi charakterystycznie rękoma jest bezsprzecznie wpływem stosunków ze wschodnimi sąsiadami. Prawdopodobnie stosunki te dotknęły strony obyczajowej Słowian. Aniczkow i Demetrykiewicz widzą wpływ dalekiego wschodu na Słowiańszczyznę w przejęciu zwyczajów obrzędowych magji i szamaństwa, które przed Chrześcijaństwem pojawiły się tu w formie zaklinań, kultowych obrzędów i wyobrażeń religijnych, a trwają do dziś dnia wśród ludów azjatyckich. Nadto Demetrykiewicz podkreśla wpływ buddyzmu, idącego przez Azję i Europę aż do Polski. Wpływ ten ma się odbijać na pomnikach Słowian. Sądzę, iż możnaby się dopatrywać śladów buddyzmu w wielogłowości i wielocłonkowości, lecz nie spotyka się pośród wyobrażeń chińskich wielopostaciowości¹⁾. Moszyński tłumaczy²⁾ znów wspólność pewnych cech życia i pojęć u Turkotatarów i Słowian bliższą pierwowotną ich kolebki w środkowej Azji.

Posąg zbrucki odbiega jednak od typowych nagrobnych pomników tureckich przez swą wielopostaciowość i szczególniejszego rodzaju układ. Powyższe cechy nadają mu znaczenie o szerszym zakresie.

Znaleziono coprawda kilka wielopostaciowych posągów na ziemiach ruskich, są one jednak wyjątkami. W Tesnówce, gub. kijowskiej, znano kamienną „babę” z czterema głowami, która do r. 1850 stała we wsi³⁾; drugi, podobny do t. zw. „Światowida”, słupek odkryto i zniszczono w r. 1875 koło Husiatyna na Podolu rosyjskim⁴⁾; jakieś figury „bab” z dwoma lub trzema głowami stały na kurhanach w gub. mińskiej, a na

¹⁾ *Grünwedel*: Mithologie des Buddhismus in Tibet und Mongolei. Leipzig 1900.

J. Strzygowski: Altai - Iran und Völkerwanderung. Leipzig 1917, str. 298.
Radlow: Die alttürkischen Inschriften der Mongolei. I, 1895.

Tenże: Trudy orchonskoj ekspedycji. Atlas drewnostiej Mongolji. 1872.

²⁾ *Moszyński K.*: Badania nad początkami i pochodzeniem Słowian. Kraków 1925, str. 136.

³⁾ *Niederle*, I. c. *Demetrykiewicz*, I. c.

⁴⁾ *Guldmann* i *Sieciński*: Tekst do mapy archeologicznej gub. Podolskiej. Zastępuje tu na wzmiankę wiadomość o tym posągu, udzieloną ustnie przez pułkownika Nowackiego, członka petersburskiego Tow. Arch. Pułkownik widział go i mówił, iż znaleziono posąg bez głowy o układzie podobnym do słupa zbruckiego, gdyż podobnie podzielony był na 3 pasy poziome, słupek zaś mierzył około 1 m. wys. — Por. *Niederle*, op. cit. str. 199, przyp. 1.

drodze z Rzeczyca do Bobrujska widziano również czterogłową „babę”¹⁾. Do typu tego rodzaju zabytków należy też słupek czworoboczny z dwiema twarzami i rogiem na głowie, znaleziony w Holzgerlingen w Wirtembergji, (obecnie w Muzeum w Stutgardzie)²⁾.

Ostatnie cechy pomnika zbruckiego pozwalają przeprowadzić analogję między nim i opisem posągu Światowita arkońskiego. Nazwa „Światowit” wyjaśnia poniekąd przyczynę jej powstania, choć myli zasadniczo, biorąc pod uwagę li tylko wielogłowość a nie wielopostaciowość pomnika. Podobieństwa wynikają również z umieszczonych emblematów: konia, rogu i oręża. Wyobrażenia zbruckiego jednak nie można nazwać „Światowitem” we właściwym jego znaczeniu, choć pod pojęcie tego bóstwa da się ono podciągnąć. Światowit arkoński sprawował wróżby, przepowiadał walkę i urodzaj, uczestniczył w boju, to „deus optimus” Rugjan.

Widzenie wokrag na cztery strony świata — zostało na zbruckim słupie uosobione w czterech figurach, co na Rugji ujęto inaczej: jedną postać obdarzono czterema twarzami. Światowitowi zbruckiemu dodano jako atrybut róg, o którym tyle podań krążyło wśród Słowian i który miał być symbolem wszelkich dobrodziejstw, rodzajem wróżby o urodzajach. Tem tłumaczyć też można wręczenie rogu postaci żeńskiej, jako uosobieniu płodności matki-ziemi. Nie zapomniano i o szabli, zastępującej tu miecz oraz o boskim koniu, gdyż bóstwo może było także opiekunem walczących.

Zjednoczenie czterech postaci różnych płci pod jednym kapeluszem i na jednym posągu uzewnętrzniło koncepcję myślową twórcy, który prawdopodobnie chciał połączyć wszystkie cechy boskie razem i dać im wyraz „Światowita” — boga wszechmocnego. O świętości pomnika świadczą może ponadto charakterystyczny układ rąk: na łonie i piersiach, właściwy jako ruch konwencjonalny wyobrażeniom niektórych bóstw, np. Afrodyty.

Niższa partja słupa: wieniec postaci tańczących jest dopełnieniem znaczenia i podniesienia idei zabytku. Hadaczek widzi w nich wpływy

¹⁾ *Ignatiew*, cytowany u Uwarowa, I. c.
Sreźniewski: Zbruckij istukan krakowskiego muzeja. „Zapiski Im. Arch. Obszcz.” t. V, str. 181.

²⁾ *Demetrykiewicz* wylicza jeszcze szereg innych. „Niwa” z r. 1875 w t. III zamieszcza wiadomość o Tryglawie z pod Chocimierza na Pokuciu, który runął w 1866 r. Wiadomość tę powtarza *Kirkor* i *Bogusławski* (Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej. t. III str. 941, Poznań 1889 r.).

A. H. Kirkor: O znaczeniu i ważności zabytków pierwotnych. Kraków 1883, str. 19.



mitologii i sztuki greckiej. Może krąg tych postaci, oplatających niższą część słupa, uzmysławia raczej obrzędy rusalne starosłowiańskie, np. tańce młodzieży w dzień 23 czerwca na cześć bóstwa słonecznego?

Pas najniższy jest ozdobiony olbrzymami, które klęcząc w chwalebnej postawie — z podniesionymi do góry rękoma — przypominają momenty obrzędowe oddawania czci lub składania modłów, przez co łączy się on z wyższymi partjami posągu.

O tem, że pojęcie tego rodzaju bóstwa mogło się wytworzyć w różnych częściach Słowiańszczyzny w ostatnim okresie pogaństwa, świadczą badania znakomitych znawców mitologii słowiańskiej L. Niederlego i Al. Brücknera. Brückner¹⁾ mianowicie sądzi, iż powyższe wyobrażenie bóstwa jedyne mogli Słowianie przynieść ze wspólnego gruntu indoeuropejskiego, za czym przemawiają i funkcje bóstwa i znaczenie ich samych, znane wszystkim Słowianom.

Nie mogę porównać pomnika zbruckiego z wyobrażeniami bóstw we wschodniej Słowiańszczyźnie, gdyż brak właściwie wiadomości o ich wyglądzie. Pierwsze wieści o bogach ruskich pochodzą od pisarzy greckich z VI w. i od pisarzy arabskich z X w., między innymi od Ibn Fadlana, który wspomina o bogach różnych kształtów z drzewa ciosanych. Zapiski kronikarskie ograniczają się do kilku i to ogólnych wzmianek.

Najbardziej krytyczne stanowisko względem tych źródeł zajął Al. Brückner, który jest zdania, iż wszystkie posągi bóstw na Rusi, jak zresztą wszędzie u Słowian, były drewniane, a posąg Welesa Rostowskiego to może „baba kamienna”. Przyznaje poczesne miejsce jedynie kultowi Peruna, wyprowadzając genezę tego bóstwa z wpływów Normanów, u których Thor — władca gromów miałby odpowiadać słowiańskiemu Perunowi.

Zakres władzy bóstwa na pomniku zbruckim jest o wiele szerszym, nie zbliża się do pojęcia bóstwa wschodnio-słowiańskiego, raczej wkracza w ideologię religijną Słowian zachodnich.

Łopuszna, pow. rohatyński, (fig. 4—5). Innym zabytkiem jest posąg z Łopuszny; dokładny jego opis zamieścił Wł. Antoniewicz²⁾.

Jest to dzisiaj krzyż kamienny, wsparty na podstawie, utworzonej z dwu par nóg w przeciwne strony zwróconych. Tradycja mówi przez

¹⁾ Al. Brückner: *Mitologia polska*. 1924, str. 57—8.

²⁾ Wł. Antoniewicz: *Dwa zagadkowe pomniki w pow. rohatyńskim*. „Wiad. Archeol.” t. VI r. 1921; „Ziemia” r. 1912. Nr. 235.



Fig. 4.

Łopuszna, pow. rohatyński (wg. Wł. Antoniewicza).

usta jednego włościanina, iż stał tu niegdyś posąg (olbrzymich rozmiarów) pogański, z którego miejscowy proboszcz kazał zrobić krzyż. Dziś zabytek ten jest w wielkim poważaniu, kobiety kolejno biela go przed Wielkanocą. Według przypuszczeń Antoniewicza były to dwie postacie ludzkie o wielkich kształtach, — wysokość bowiem krzyża wynosi 4 m. 64 cm. — odziane w długą po kolana tunikę, zwrócone twarzami ku pn. i pd. Dziś jeszcze leży masa odłupków piaskowca koło krzyża, które zdaje się są odpadkami po przeróbce posągu na krzyż.

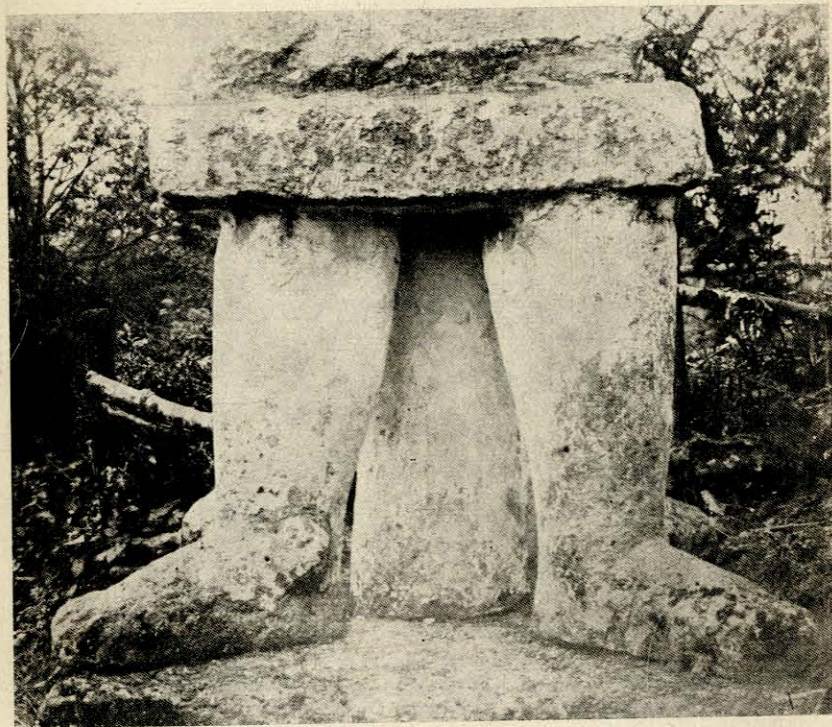


Fig. 5.

Nogi posągu w Lopusznej (wg. Wł. Antoniewicza).

Dwupostaciowość pomnika znajduje pewną analogję w figurze z Holzgerlingen i z Kamionki Wielkiej pod Kołomyją, wątpliwego zresztą znaczenia jako artefaktu.

Do „bab kamiennych” zaliczyć tego zabytku niepodobna, gdyż za wielkie są różnice w jego budowie: nogi są wyraźnie wymodelowane, a całość złożono z osobnych części, czego u „bab kamiennych” nigdy się

nie spotyka; zresztą występują tu dwie postacie. Sądzę, iż raczej genezą swą odpowiada on posągowi zbruckiemu i uważam go za zabytek, wyobrażający bóstwo miejscowe, pochodzące również z okresu wczesnohistorycznego.

Dźwinogród, pow. bobrecki (fig. 6). Dźwinogród, stara osada neolityczna, rozwijała się z czasem coraz bardziej i, jak świadczą zabytki z okresu rzymskiego, kwitło tu wówczas życie i trwało poprzez dobę słowiańską i czasy historyczne. W XI w., według wiadomości historycznych, Dźwinogród był stolicą Grodów Czerwieńskich, podupadł zaś w w. XIII po założeniu Lwowa.

Z Dźwinogrodu pochodzi figura kamienna, opisana przez Wł. Antoniewicza¹⁾. Z niwy „Podkamień” przywiózł ją ks. Biłyńkiewicz na próg przed wrotami ogrodzenia cerkiewnego. Lud wierzy w cudowność posągu, iż zapobiega on rzekomo różnym utrapieniom, dzięki odwracaniu go na drugą stronę. Na figurze widać zarysy postaci ludzkiej, aczkolwiek bardzo nieudolnie wykonanej w bryle piaskowca, wysokiej około 2 metry. Wyraźniej uwidatnia się głowa i kłęby, a w miejscu nóg zwężenie. Zaledwie widoczne zagłębienia w miejscu oczu, ust i nosa, oraz jakieś kresy na piersi.

Jednak wygląd bryły, odtwarzającej niechybnie postać ludzką, przypomina prymitywne figury „bab kamiennych”²⁾; mniemanie to popiera nazwa ludowa „baba”. Zabytek, noszący ślady wpływów turek-tatarskich, pochodzi prawdopodobnie z okresu X — XI w., kiedy tureckie plemiona posunęły swe wędrówki daleko na zachód. Była Galicja



Fig. 6.

Dźwinogród, pow. bobrecki (wg. Wł. Antoniewicza).

¹⁾ Wł. Antoniewicz: Baba kamienna w Dźwinogrodzie. „Wiadomości Num. Arch.” rok 1916, nr. 2.

²⁾ Uwarow: Swiedienja o kamiennych babach” „Trudy Sj.” t. I, 2, str. 501—520. Jadryncew i Potanin, l. c.

wschodnia najwięcej tego typu pomników posiada ¹⁾ (załączona mapka). Lud nazywa je wszędzie „babami”, nawet nazwy topograficzne biorą od nich początek. Schneider zwrócił na powyższe figury uwagę ²⁾ i wyłuskiwał ziarna tradycji bardzo skrzętnie. To samo, aczkolwiek z większym krytycyzmem, czynił Janusz ³⁾. Po odrzuceniu wątpliwych wiadomości okazało się, iż na Rusi Czerwonej znano jednak około 30 figur, a niektóre z nich do dzisiaj się przechowały.

Podgrodzie, pow. rohatyński, (fig. 7). Zabytku z Podgrodzia, o którym również pisze obszernie Antoniewicz ⁴⁾, zaliczyć do „bab kamiennych”

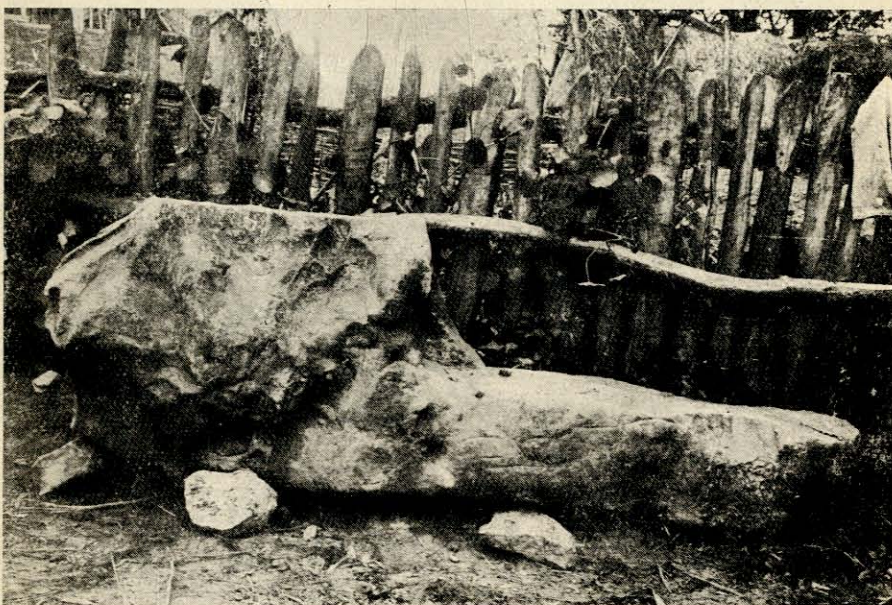


Fig. 7.

Podgrodzie, pow. rohatyński. Monolit kamienny po przewróceniu się (fot. Wł. Antoniewicz).

¹⁾ Porównaj *Janusza* i *Schneidera* niżej cytowanych.

²⁾ *Schneider*: Encyklopedia do krajoznawstwa Galicji, Tom. II, str. 13—45. Lwów 1875 — 1874.

³⁾ *Albin Kohn*: Die Steinfiguren in den russischen Steppen und in Galizien. „Zeitschrift für Ethnol.” T. IX zes. 1. Berlin 1878.

Janusz: Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej. Lwów 1918.

⁴⁾ *Wł. Antoniewicz*: Dwa zagadkowe pomniki kamienne w pow. rohatyńskim. „Wiadomości Archeologiczne” Tom. VI, rok 1921.

nych” bezwzględnie nie można. Ręka, wryta na podłużnego kształtu bryle kamiennej, świadczyć może jedynie o podobieństwie do owych pierwotnych bardzo prymitywnych monolitów - menhirów mongolskich, na których spotykało się nieraz rysunek jednej, a czasem kilku rąk.

Czasy chrześcijańskie postawiły sobie za zadanie zetrzeć ślady poganiństwa, to też zniszczono masę „bab”, wiele powrzucono do wody, skąd najczęściej się je wydobywa. Starano się ponadto zmienić charakter posągu, jak to widzimy w Łopusznie. Z posągami niedawno nawet umieszczonymi na cmentarzach poleskich, postąpiono zresztą tak samo, jak o tem pisze E. Frankowski w artykule w „Ziemi” Nr. 6, 7, 8, rok 1925 p. t. „Krzyże kamienne i domki drewniane na cmentarzach poleskich”:

„Spotyka się na odwiecznych cmentarzach poleskich dziś jeszcze nagrobki w formie krzyży o głowicy kolistej. Krzyże kamienne z Rokitna, w powiecie sarneńskim, wykazują kilka form przejściowych. Podobne krzyże udało się sfotografować w powiecie żytomirskim. Kształt ich nie jest bezpośrednim wyrazem kultu chrześcijańskiego. Są one ogniwami szeregu form rozwojowych, sięgającymi w czasy zamierzchłe, poprzedzające, jak przypuszczam, o wiele, wiele wieków okres pierwszych wpływów chrześcijaństwa na tych ziemiach. Pierwotnie wyobrażały one postać ludzką, czego ślad rozpoznać możemy w zaokrągleniu głowicy krzyża”. Frankowski rozwinął to właśnie zagadnienie w pracy p. t. „Estelas discoideas de la Peninsula Iberica” (Madryt 1920). Uważa tam mianowicie, że „menhiry iberyjskie i francuskie”, kamienne „baby”, spotykane na ziemiach Polski, znane głównie z Rosji południowej i Azji północnej należą do tej samej grupy pomników nagrobnych, co atoli wypada przyjąć z pewnem zastrzeżeniem.

Należy również zwrócić uwagę na podobny krzyż z pow. newelskiego, gub. witebskiej ¹⁾; dół i zarys bryły, oraz pewne skrzywienie jej nadały mu podobieństwo do figury ludzkiej.

OGNIWO POŚREDNIE.

Przesuwamy się dalej ku zachodowi ziem Polski.

Chęciny, pow. kielecki. Chęciny są tą miejscowością, gdzie tradycja i zapiski zanotowały wiadomości o dwu zabytkach figuralnych.

¹⁾ „Czas” 1883 rok, Nr. 14. Fot. w Gab. Arch. U. J.

Tradycję, zawartą w podaniu o t. zw. „babie chęcińskiej”, zamieścił w swem dziele: „Kraków przed Piastami” Karol Potkański: „Figura kamienna, najprawdopodobniej t. zw. „baba”, jaka do niedawna znajdowała się na górze zamkowej w Chęcinach, a także i na Św. Krzyżu, wskutek opowieści o Walterze stała się rzekomo grobową figurą żony tegoż Waltera — Heligundy”. Zapiski Zorjana Dołęgi Chodakowskiego, sięgające lat 1819 — 1821, „Pamiętnik Sandomierski” z r. 1830 i Gloger¹⁾ podali jej opis oraz podobiznę: „Miasto Chęciny liczyło między starożytnymi dwa posągi ciekawe, od mieszkańców zwane „dziad” i „baba”. Kiedy i gdzie, przez kogo wyrobione — niewiadomo”. „Baba, posąg t. zw. od pospólstwa, jest z marmuru szarego zwyczajnego, wyobrażającego niewiastę w średnim wieku, obnażoną, tuszy nadzwyczajnej, twarzy płaskiej, usta ma uśmiechnięte, na głowie czepiec, piersi w stosunku do ciała za małe, obwisłe, żywot wydatny, na tym okrąg. Lewa ręka wsparta na biodrze dłońią, palce spuszczone, w stosunku do ciała za małe, dziwaczne, strącone, w pasie przepaska z liścia dębowego. Wysokość posągu przechodzić miała stóp cztery. Posąg ten, zniszczony częściowo przez motłoch, zbliża się do bóstw słowiańskich w podobieństwie. Co do miejscowości zabobonność ludu, miejscowości zwane Babieniec, Babice, Dziadzieniec zdają się oznaczać, że wspomniane posągi tu niegdyś zostawały. Posąg ten może wyobrażać bóstwo Siwę lub Żywie, najwięcej do tego przepaska z liścia dębowego przyczynia się i przemawia”.

Wygląd posągu, na podstawie pozostawionej podobizny, nie może wpłynąć na zaliczenie go do „bab kamiennych”, gdyż nie posiada ani właściwej im struktury, ani charakterystycznych znamion. Czepiec jakby z koronki i liści, wieniec z listowia dębowego oraz sposób wykonania posągu nasuwają domysły, iż może to być posąg późniejszy niż wczesnohistoryczny. Pod kategorię bóstw podciągnąć się go nie da z powodu braku atrybutów, właściwych ich wyobrażeniom.

Drugim posągiem chęcińskim, o którym wspomniał „Pamiętnik Sandomierski”, „był t. zw. „dziad” z szarego marmuru, równej starożytności, zwany od ludu Dziadem, zniszczony przez Sokołowskiego — mieszczanina — przed trzema laty. Była to figura również dziwaczna, wyobrażała starca, ręce do jałmużny jakby złożone, na łonie coś miał trzy-

¹⁾ Zorjan Dołęga Chodakowski: Listy z lat 1817—1821. „Bibl. Warsz.” t. 11 str. 164, 1866 r. „Pamiętnik Sandomierski” t. II 1830 r. od 98 str. Gloger: Encyklopedia staropolska. t. I („baba”). Podobizna u Glogera i w „Pamiętniku Sandomierskim”.

mać, ale przedmiotu nie umiano wskazać; twarz miał szeroką, ponurą. Skądby się w Chęcinach te posągi wzięły — nikt nie wie, a w aktach Chęcińskich nic się doczytać nie można... Utrzymują, że dziad ten niegdyś z wody wydobyty został i miał stanowić granicę łąk i pól starościńskich”.

Ten natomiast zabytek, jak widać z opisu, można podciągnąć pod kategorię „bab kamiennych”. Układ rąk, naczynie dzierżone w rękę i ogólny zarys znamionują tego rodzaju posągi. Ponadto tradycja o nich donosiła, iż większość ich była wydobyta z wody, gdzie zostały potopione prawdopodobnie z nastaniem chrześcijaństwa¹⁾; okres wczesnohistoryczny mógłby mu odpowiadać zatem, jako rama chronologiczna.

Łysa Góra, pow. kielecki. (Fig. 8). Dalszym etapem zagadkowych figur jest postać, stojąca u podnóża Łysej Góry, na polu w Słupi²⁾. Lud otoczył ją czcią i nazwał św. Onufrym. Jedna z legend opiewała, iż

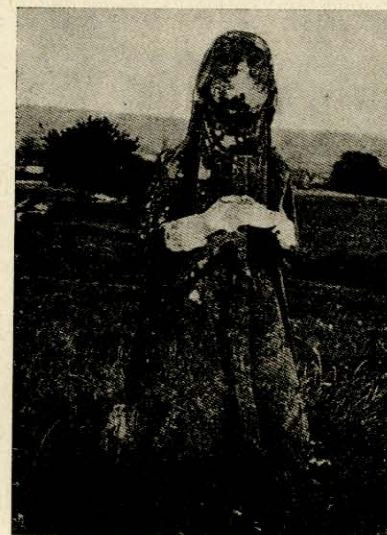


Fig. 8.

Słupia, pow. kielecki.

święty ten skamieniał z przyczyny przechwalania się, że co sto lat podsuwa się ku górze na 1 cal i że kiedy dosięgnie wierzchołka, nastąpi koniec świata³⁾.

¹⁾ Porówn. Janusz l. c. i Schneider. l. c.

²⁾ Fotografia Pol. Tow. Krajoznawczego.

³⁾ Encyklopedyczny słownik. Tom. 119. Izdatieli: Brockhaus i Eiron. Petersburg 1891 („baby”).

Posąg wykuty z kamienia wapiennego, wielkości około 1,3 m. przedstawia postać klęczącą, długa szata jakby zakonna okrywa go od stóp do szyi, na głowie nosi rodzaj kaptura, na piersi zwisa jakiś naszyjnik (może szkaplerz).

Powyższe cechy i legendy mogą przemawiać za tem, iż jest to pomnik średniowieczny; w żadnym wypadku — mojem zdaniem — do „bab kamiennych” zaliczyć go nie można.

Koło, (fig. 9). W okolicy Koła w z. kaliskiej, znaleziono przypadkowo dwa bałwany kamienne¹⁾. Jeden bez głowy, wysoki na 0,5 m., z widocznymi zarysami rąk, złożonych na piersiach, (może do trzymania oburącz jakiegoś przedmiotu?). Drugi posązek, wysokości 0,39 m. z głową bez wąsów, posiada jakby czapkę mocno przylegającą; posągowi brak rąk i dolnej części tułowia. Obecnie powyższe figurki znajdują się w gabinecie archeologicznym Un. Jagiellońskiego w Krakowie (Nr. 2. Dar hr. Przeździeckiego).

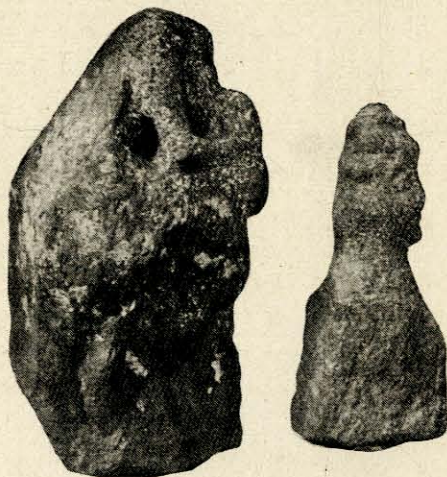


Fig. 9.

Koło, pow. kolski.

Wykonanie jednego i drugiego posągu oraz ich wygląd przypomina zabytki turkotatarskie, z czego sądzićby można, że wpływy ludów tych dochodziły w okresie wczesnohistorycznym do z. kaliskiej.

¹⁾ Uwarow, l. c. str. 518. Sadowski: Wykaz zabytków przedhistorycznych na ziemiach polskich, zes. I. Kraków 1877, str. 6, fig. 1, 2. tabl. I. Demetrykiewicz, l. c. str. 11.

Jankowo, pow. mogileński, (fig. 10). Nieco bardziej ku zachodowi wysuniętą miejscowością jest Jankowo w Wielkopolsce. Znaleziono tutaj w torfie, podobno wraz z innymi zabytkami okresu wczesnohistorycznego, drewnianą głowę figury. Jest to głowa męska z zaznaczeniem wąsów i brody, rzeźbiona z drzewa dębowego. Otwór w szyi świadczy, iż była ona umieszczona na słupie lub stanowiła osobną część drewnianego kadłuba. Wysokość głowy 22,5 cm., a zatem według przypuszczalnej proporcji = 1 : 7, cała postać mierzyć mogła 157,5 cm.

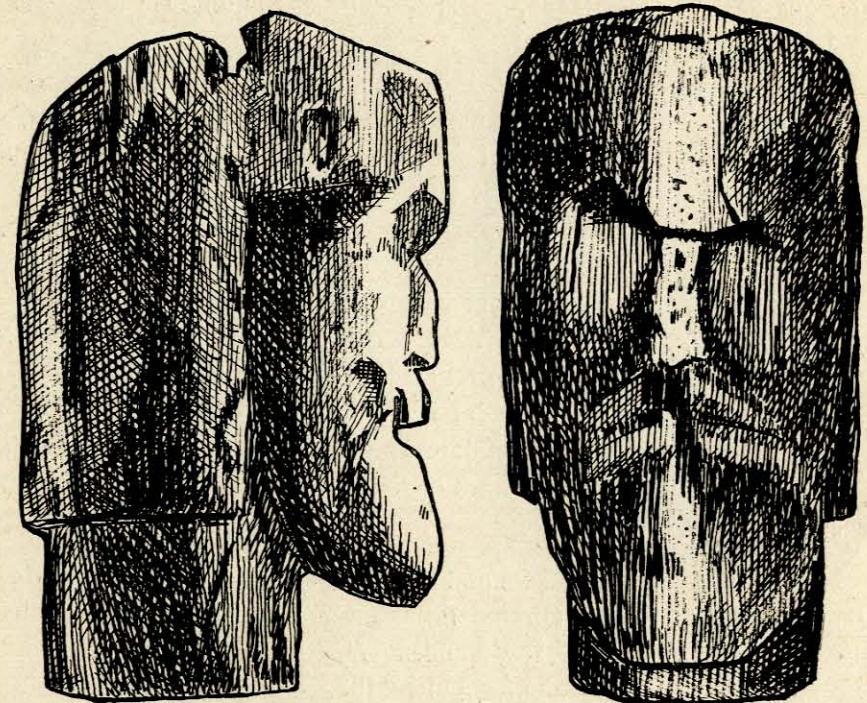


Fig. 10.

Jankowo, pow. mogileński (rys. Janina Rosenówna).

J. Kostrzewski¹⁾ uważa ją za część wyobrażenia bóstwa pogańskiego i zestawia z bardzo podobną głową z Meklemburgji z Behren Lübchin²⁾, jakoteż wspomina o zabytku kultu religijnego — o znalezionym posądku w Lednogórze³⁾.

¹⁾ J. Kostrzewski: Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Poznań 1923, str. 174.

²⁾ Belz: Das vorgeschichtl. Altertum des Grossherzogt. Meklenburg-Schwerin, Schwerin 1910 r. tabl. 70, rys. 6.

³⁾ „Aus dem Posener Lande”. Leszno 1909, str. 333 — nr. 15 — 16. „Zapiski archeologiczne poznańskie” 2. tabl. XII — 1, 2.

Wielkość posągu świadczy o jakimś wybitniejszym jego znaczeniu. Należy on do wyjątkowych zabytków drewnianych, gdyż dotychczas na ziemi polskiej więcej ich nie znaleziono; ponieważ jednak nie znamy całości, trudno wydać o nim jakiś umotywowany sąd. Coprawda posągi bóstw słowiańskich miały być przeważnie z drzewa, posiadały jednak wybitne cechy niezwykłości (np. wąs złoty, kilka twarzy i t. p.), czego o posągu z Jankowa powiedzieć nie można. Jakie więc mógł on mieć znaczenie — niewiadomo. Dziś posąg ten znajduje się w muzeum Wielkopolskim w Poznaniu¹⁾.

Dodam jeszcze kilka słów o posągu kamiennym z **Maliszewa** w pow. lipnowskim²⁾. „Posąg ten dochodził wielkości naturalnej człowieka, z twarzą ludzką, długimi uszami i bydlęcami rogami. Dziś o nim nic nie wiadomo. W miejscowości tej nad płynącą rzeczulką, po wzgórzystych piaskach trafiają się urny; może to cmentarzysko pogańskie i ma jakiś związek z posągami?”³⁾. Demetrykiewicz zalicza tę figurę do „bab kamiennych” o wyraźnym śladzie szamanizmu. Wymienia on jeszcze w nader cennym skrócie swej pracy, dotąd jeszcze niewydanej, nieznanie mi bliżej posągi z **Sobótki** na Śląsku⁴⁾, z **Powiercia** w z. kaliskiej, z **Ottorowa** w Poznańskim i zalicza je do „bab kamiennych”, powstałych pod wpływem turkotatarskim. Stwierdzenie atoli tego faktu, niezmiernie doniosłego dla naszych odciekań, musi narazie pozostać bez specjalnej oceny.

Wołkowysk (fig. 11). Ostatnio z pracy Józefa Jodkowskiego „Grodzisko w Wołkowysku” (Grodno 1925, str. 22) dowiedziałam się o jeszcze jednym zabytku „baba kamienną”, znalezionym na terenach b. osady wczesnohistorycznej. „Latem 1925 r. na głębokości 1,50 m. odkopano „kamienną babę”. „Kamienna baba” jest jedynym tego rodzaju wykopaliskiem na terenie pomiędzy środkowym Niemnem a Bugiem położonym. Nie jest to bynajmniej rzeźba artystyczna, lecz prymitywne wyobrażenie głowy i tułowia w piaskowcu (wys. 95 cm., szerokość w górnej części 60 cm., grubość około 29 cm). Całkiem wyraźne

¹⁾ Wł. Antoniewicz w „Wiad. Arch.” VIII str. 237 przypuszcza, że głowa z Jankowa jest rzeźbą romańską.

²⁾ Demetrykiewicz: l. c., str. 11.

³⁾ „Wisła” r. 1890, tom IV, str. 982, zes. 4. Warszawa. Opis dostarczony „Wiśle” przez H. R.

⁴⁾ Wł. Semkowicz. Zabytki romańskie na Górze Sobótce. „Przegl. Historji Sztuki” I, 29 — 36.

są ślady kucia na szyi, na twarzowej zaś części ślady tłuczenia. Nie będziemy zastanawiali się nad tem, czy bożek ten zleciał z pobliskiego wzgórza, w pamiętnym roku 1386, kiedy Jagiełło przyjął tu propozycję delegacji polskiej, czy też w inny sposób trafił na półtorametrową głębokość. Faktem jest, że „baba kamienna” została odnaleziona u podnóża grodziska wołkowyskiego i jest ciekawym zabytkiem dawno minionej przeszłości”.

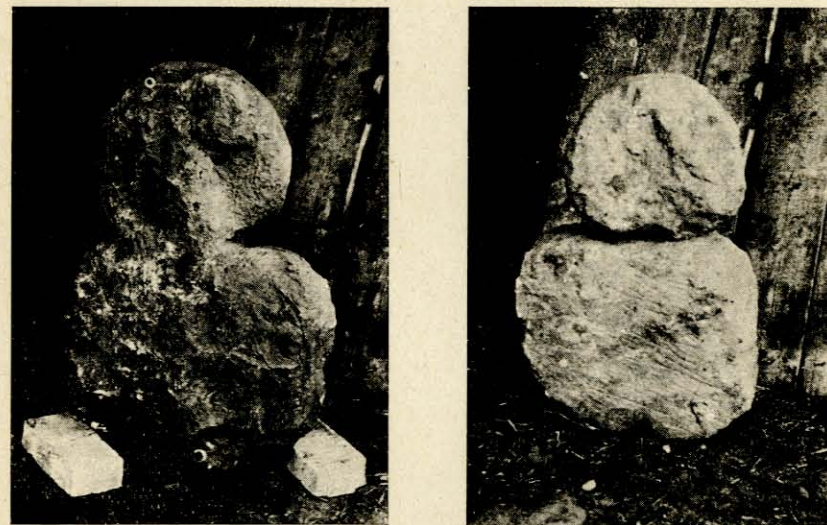


Fig. 11.

Wołkowysk, a = front, b = tył figury.

Posąg ten przyczynia się do jaśniejszego zobrazowania drogi, po której wpływy nadczarnomorskie mogły również wędrować nad m. Bałtyckie¹⁾.

ZGRUPOWANIE POMORSKIE.

Do dzisiaj w Prusach zachodnich i wschodnich znaleziono 13 figur kamiennych, a nadto dwie płaskorzeźby odkryto jeszcze na Rugji²⁾.

¹⁾ Nie sprawdziłam wiadomości p. kons. J. Remera o „babie kamiennej” w parku dworskim w Zubkach, w pow. nieświeskim. Mojem zdaniem „baba kamienna” w Muzeum Archeologicznym Uniwersytetu S. Batorego w Wilnie nie pochodzi z Litwy, ani z Białorusi. (Fig. 12).

²⁾ M. Weigel. Bildwerke aus altslawischer Zeit. „Archiv f. Antrop.” XXI, 1892, z. 1 — 2.



Fig. 12.
„Baba kamienna” w Muzeum Archeologicznym U. S. B. w Wilnie.

Kiszpork (Christburg),
fig. 13. Na gruntach starego grodziska pogańskiego, blisko wsi

Pachollen o $\frac{1}{4}$ mili od Kiszporka (Christburga), w pow. sztumskim, odkryto posąg kamienny, który wmurowano w zewnętrzną ścianę klasztoru pokarmelickiego w Kiszporku, następnie zaś podarowano około 1876 r. Prowincjonalnemu Muzeum w Gdańsku¹⁾. Dzisiaj jest on wmurowany w ścianę w dziale archeologicznym.



Fig. 13.

Kiszpork, pow. sztumski
(wg. Conwentz'a).

¹⁾ Conwentz: Westpreussisches Provinzial - Museum, Gdańsk 1897, „Amtlicher Bericht”, XVIII, str. 56 — 57.
Adam Sierakowski: Akwarela en face i z profilu w gab. Archiwum Un. Jag. N. 8878. Kraków, dn. 2/II 1889.

Figura ta z szarego granitu mierzy 118 cm. wysokości, nazwana „potrimpus kiszporgski” (nazwa bóstwa staro-pruskiego) wyobraża postać męską bez nóg. Głowę posiada spłaszczoną, bez czapki, ze słabo rysującego się profilu można tylko dojrzeć brodę. W prawej ręce dzierży róg, z lewej zwisa miecz o rękojeści zakończonej guzem, jelicu prostym, a ostrzu cokolwiek zgiętym. Skrzywienie to wywołała zapewne nieudolność artysty lub twardość materiału; guz z tejże samej przyczyny otrzymał wygląd spłaszczony, powinien być raczej wypukły¹⁾. Miecz ten przypomina broń normañską wyszytą na kobiercu z Bayeux, przedstawiającym życie Normannów i bitwę pod Hastings z 1066 r.

Największe zgrupowanie posągów kamiennych występuje w pow. suskim (Rosenberg), odkryto tam bowiem sześć okazów: pięć z nich oglądać można w ogrodzie przed klasztorem Franciszkańskim w Gdańsku, gdzie mieści się muzeum sztuki.

Susz - Nipkowo, (fig. 14). Posąg z Susza i Nipkowa (Gross-Nipkau) służył niegdyś za słup graniczny między temi miejscowościami nad brzegiem jeziora Suskiego. Jest to blok szarego granitu, wys. około 154 cm., grubo ociosany na podobieństwo postaci ludzkiej bez nóg.



Fig. 14 — 16.

14, Susz - Nipkowo; 15, Susz - Rosenau; 16, Galdowo - Jędrzychowo — w pow. suskim (wg. M. Weigela).

¹⁾ Niederle: Slov. Star. dil III, sv. 2, str. 517, Praha 1925.

Spłaszczona głowa wyrasta z krótkiego tułowia, twarz ma męską z wąsami i spiczastą brodą. Ręce utrzymane na jednym poziomie, zwrócone są ku przodowi; prawa dzierży róg. Z lewej strony od pasa zwisa prosty miecz o rękojeści bez guza. Trud porania się wykonawcy z materiałem uwydatnił się w niejednakowym traktowaniu miecza. Rękojeść bowiem i sztaba zaznaczone są wgłębieniem rowkowatym, podczas gdy ostrze miecza jest płaskie, oddzielone od reszty pola rowkiem.

Susz - Rosenau, (fig. 15). Drugi zabytek również znaczył granicę między miejscowościami Susz i Rosenau¹⁾. Liczy on około 138 cm. wys., wykuty w szarym granicie wyobraża postać ludzką, pozbawioną nóg, w czapce stożkowatej, odznaczonej rowkiem. Na szyi widać zakończenie szaty w formie pasków. Ponad rękoma, umieszczonymi na jednym poziomie i zwróconymi ku piersiom, zarysowuje się niewielki róg, który prawdopodobnie zwisał u szyi.

Gałdowo-Jędrzychowo, (fig. 16). Trzecia figura wytyczała granicę między wioskami Gałdowo i Jędrzychowo (Goldau - Heinrichau). Z różowego granitu wykuta, o wys. około 97 cm., bez nóg, posiada podobny układ rąk. W lewej ręce dzierży maczugę, w prawej róg do picia; od pasa zwisa miecz z dużym stożkowatym guzem²⁾.

Mozgowo, (fig. 17). Czwarty posąg od niepamiętnych czasów stał na granicy wsi Mozgowa i Grossherzogswalde, na brzegu małego jeziora.

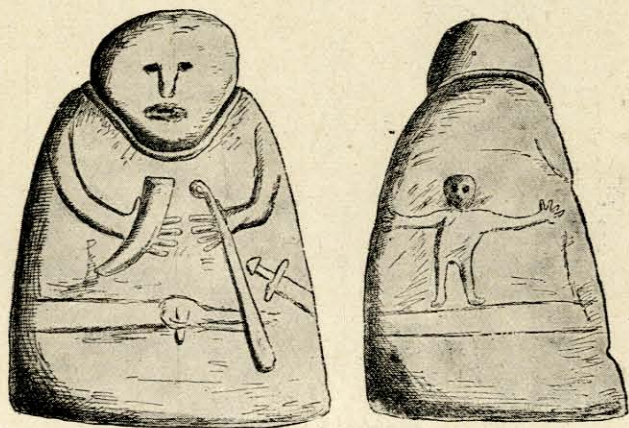


Fig. 17. Mozgowo, pow. suski; a = front, b = tył figury (wg. M. Weigela).

¹⁾ L. Leger: *La mythologie slave*. Paris 1901.
W. La Baume: *Vorgeschichte von Westpreussen*. Gdańsk 1920.
²⁾ Leger: l. c.

ra. Bryła różowego granitu, wys. 126 cm., posłużyła do wykonania postaci męskiej o twarzy bez zarostu, z głową odkrytą, przyplaszczoną, którą od tułowia oddziela coś w rodzaju kołnierza szaty, w jaką postać odziana. Ręce na przedzie dzierżą: prawa róg do picia, lewa — maczugę. Obok wyraźnie zarysowanego pasa, zapiętego na sprzączkę, widać prosty miecz z rękojeścią o krzyżowym jelicu zakończonym stożkowatym guzem. Na prawym boku, ponad pasem wykuto stojącą małą postać ludzką z wyciągniętymi w bok rękoma.

Z Prus wsch. pochodzi jeszcze cały szereg zabytków o podobnym charakterze. Píše o nich dokładniej La Baume¹⁾.

Barten. Pow. Rostembork, (fig. 18). Figura z gruboziarnistego granitu, głowa oddzielona od tułowia kołnierzem. Broda zaznaczona. W prawej ręce postać dzierży róg, lewa słabo odtworzona. Postać ta stoi w ogrodzie zamkowym w Barten, nazywają ją „barteńskim olbrzymem”.



Fig. 18. Barten, pow. rostemborski (wg. La Baume'a).

„Bartel” z Bartenstein. Pow. Rostembork, (fig. 19). Postać wykuta w gruboziarnistym granicie, wys. 1,56 m., szer. ramion 64 cm. Głowę nakrywa spiczasta czapka. Twarz wydłużona w ten sposób, że można się domyślać brody. Ręce złożone na przedzie, prawa dzierży róg do picia. Posąg ten stoi teraz na cokole kamiennym w Bartenstein. Nazwa „Bartel” (może brodac, lub „Bartek”?) spotyka się po raz pierwszy w kronice z r. 1706 w/g Gigasa²⁾.

¹⁾ La Baume: *Bildsteine des frühen Mittelalters aus Ost - und Westpreussen*. „Blätter für deutsche Vorgeschichte”. Heft 5.
²⁾ Gigas: „*Zeitschr. Hist. Ver. Marienwerder*” 2. 1877, str. 52.

„**Gustebalda**” z **Bartenstein**. Pow. Rostembork. Posąg ten złożony jest z dwóch części: dolna część kotłowata (wys. 38 cm.) dopasowana do górnej, pochodzi z nowszych czasów. Górna część, wys. 96 cm., jest starsza, posiada głowę mocno wciśniętą w barki, ku dołowi zwężoną (może to broda?). Słabo widoczne ręce leżą na piersi. Obecność rogu niestwierdzona.



Fig. 19.

Bartenstein, pow. rostemborski (wg. La Baume'a).



Fig. 20.

Wielitken (Jelitki), pow. olecki (wg. La Baume'a).

Wielitken (Jelitki) pow. Olecko, (fig. 20). Bryła wydłużona, z granitu, opatrzona została wyobrażeniem bardzo prymitywnej głowy, oddzielonej od tułowia wąskim kołnierzem. Coś w rodzaju czapki pokrywa głowę, pofałdowana broda wyobrażać ma zapewne zarost. Posąg znaleziono na starym pastwisku, obecnie znajduje się on w Muzeum Pruskim w Królewcu (Zamek).

Hussehnen. Pow. ławka, (fig. 21). Jest to blok granitu, wyobrażający prymitywną postać ludzką. Głowa oddzielona od tułowia wyraźnym kołnierzem. Ręce złożone na piersi. Poniżej rąk widać zarysowany krąg o średnicy 37 cm.

Posąg ten stał na granicy Hussehnen, Rositten i Wackern, zwany „człowiek kamienny” lub „posągowa dziewczyna” ze Skerwitten. Obecnie znajduje się w Muzeum Pruskim w Królewcu (Zamek).



Fig. 21.

Hussehnen, pow. ławski (wg. La Baume'a).

Pientken. Pow. Łecko. Na cmentarzu w Pientken znaleziono kamienną figurę; La Baume zalicza ją do „bab kamiennych”.

Powyższe posągi mają wspólne charakterystyczne atrybuty: róg i miecz. Wyobrażenia postaci i przedmiotów, dzięki jednakowemu traktowaniu bryły kamiennej przez wykonawców, noszą cechy podobne.

Pewną wzajemną zależność podkreśla fakt zgrupowania się figur na pobliskich terenach.

Róg do picia nie może służyć jako argument przy określaniu chronologii zabytków, gdyż używano go od epoki kamiennej aż po dziś; przedewszystkiem więc miecz będzie wskaźnikiem chronologicznym.

Znakomity badacz Słowiańszczyzny L. Niederle jest zdania, iż dopiero w IX w. miecz stał się zwykłą bronią w znaleziskach słowiańskich, wspominaną często i w zapiskach historycznych¹⁾. Początkowo były to importy na północy normañskie, na zachodzie frankoñskie, zanim Słowianie sami zaczęli wyrabiać miecze i naśladować w swych kuźniach importy pn.-zach. Miecz karoliñski stał się typowym w VIII stuleciu w całej Germanji, a do Słowian doszedł w jednakowych wszędzie formach i rozmiarach. Głównia była zrobiona z dość szerokiego i masywnego ostrza, zakończonego płasko; jelec składał się z poprzeczki obronnej, z dętej rękojeści i z jabłka czy guza. Najczęściej jednak spotyka się w grobach słowiańskich z X — XI w. typ miecza północnego, t. zw. wikiñskiego, zapewne dzięki ścisłym stosunkom handlowym z północą normañską. Miecz normañski zatem określa zabytki na X — XI wiek²⁾. Jaki lud wystawił posągi pomorskie dotychczas nie ustalono. Demetrykiewicz nie widział w nich zabytków słowiańskich, zaś Weigel i Sophus Müller przeciwnie — uważali je nawet za bóstwa słowiańskie, La Baume natomiast ma je za posągi nagrobne pruskie.

Cech boskich posągi te nie wykazują, gdyż wygląd ich zupełnie nie odpowiada opisom w kronikach średniowiecznych; znajdowano je ponadto na polach, a nie w okolicach, gdzie stały świątynie pogañskie. Bogustawski³⁾ umieszcza na mapie: Słowiańszczyzna zachodnia ok. 900 r. chramy pogañskie w Wolinie, Wołogoszczu, Kołobrzegu, Knieźnie, Wiślicy, Arkonie, Retrze i Szczecinie. Niederle⁴⁾ prostuje powyższe wiadomości wyliczeniem świątyń tylko w Arkonie, Korenicy, Retrze, Szczecinie i Gockowie. Schuchhardt⁵⁾ nadmienia o nich ponadto w Wołogoszczu, Wolinie, Garzu na Rugji, Malechowie i Brandenburgu. Gdyby to były posągi bóstw słowiańskich pogañskich, zniszczonoby je niechybnie wraz z wprowadzeniem wiary chrześcijañskiej, tak, jak się to

¹⁾ L. Niederle: Sl. Star. Oddil kulturni, dil III, svazek 2, Praha 1925.

²⁾ Niederle określa chronologję pomnika z Mozgowa na IX — XI w., La Baume i Conventz na X — XI w.

³⁾ Bogustawski: Dzieje Słowiańszczyzny pn.-zach. do poł. XIII w., tom II, mapka. Poznań 1889.

⁴⁾ Niederle: Sl. star. dil II, sv. 1, str. 193.

⁵⁾ K. Schuchhardt: Arkona, Rethra, Vineta. Berlin, 1926, str. 21 — 24.

stało w Szczecinie za Ottona: świątynia została rozwalona, a sam posąg rozbity przez biskupa, z trzech głów srebrnych zaś zrobiono podarek dla Rzymu¹⁾.

Musiały one mieć zatem inne znaczenie.

Widzialną oznaką czci przodków u Słowian były między innymi wizerunki przodków, wyrobione z drzewa lub metalu²⁾. Demetrykiewicz sądzi, iż „może osoby, dla których figury te stawiano, należały do ludu jeźdźców? (Reitervölker)”. Posągi pomorskie więc miały charakter pomnikowy. Miecz i róg przemawiają za wojowniczym ich charakterem. Musiały to być pomniki znakomitszych ludzi, może większych wodzów?

Geneza podobnych nagrobków nie miała miejsca na zachodzie Europy; natomiast tego typu figury umieszczano na mogiłach w południowej Rosji; „kamienne baby” narzucają się poprostu z analogją. Układ rąk oraz atrybuty: naczynie w ręku oraz miecz u boku obok ogólnego typu posągu są wiązadłami bardzo jasnymi. Udowodnić jednak należałoby istnienie stosunków między plemionami turkotatarskimi a Pomorzem w tym okresie, lub przynajmniej przenikanie tam wpływów z pd.-wschodu.

Z dotychczasowych badań wiemy, iż Turkowie doszli bardziej zwarcie tylko do Styru i cofnęli się niebawem na południe. Drogi handlowe, idące ze wschodu ku m. Bałtyckiemu, jak dowiódł Szelągowski³⁾, szły w VIII — XI w. od Bułgarów, plemienia turkotatarskiego, drogą nadwołżańską, ku Inflantom, Litwie, Prusom i Pomorzu. Pośredniczyli w handlu Żydzi, nie było śladów bezpośrednich tak dalekich wędrówek plemion turkotatarskich. Można wszakże myśleć też o wpływach lub o zrodzeniu się pewnych wyobrażeń jako idei samorodnych, powstających u ludów na pewnym poziomie kulturalnym. Przekonywuje mnie raczej hipoteza wpływów, tembardziej, iż istniało ogniwo pośrednie, idące z krain nadczarnomorskich, mianowicie poprzez ziemie dawnej Polski. Ponadto wypływa tu zagadnienie: czy geneza wpływów sięgała w czasy

¹⁾ Porównaj: Ebbo. III — 1, Herbord, III — 32, Monachus Prieflingensis, 11, 13 ed. Bielowski M. P. H. t. II, Lwów 1872. — Niederle: Sl. Star. sv. 1, dil III, str. 151.

²⁾ Bogustawski: l. c.

³⁾ Szelągowski: Najstarsze drogi handlowe z Polski na wschód. Kraków 1909 r.

pierwocin Słowiańszczyzny, czy też miała miejsce w X — XI w. Ponieważ sprawy tej nie mogłam należycie zbadać, nie mam o niej wyrobionego zdania. Wspomnę więc tylko o stanowisku K. Moszyńskiego w tym zakresie¹⁾, który, uważając stepy azjatyckie za kolebkę Słowian, mówi: „kultura północnozachodnich Słowian pod względem rzeźby religijnej wskazuje na środkową Azję lub wogóle stepowy wschód, jako na punkty wyjścia”. Zgodne z tem jest zdanie prof. Demetrykiewicza i Rozwadowskiego. Pierwszy mianowicie znajduje źródło bałwochwalczego kultu w tych samych stronach, w których leży źródło „bab kamiennych”, drugi znów stwierdza podobieństwa leksykalne irańsko - słowiańskie.

Bamberg, Bawaria. Wpływy turkotatarskie sięgały, być może, i głębiej w środkową Europę. Jako przykład przytoczyć można łączące się ze zgrupowaniem pomorskim t. zw. „stelle bamberskie”, znalezione w rzece Regnicy, obecnie umieszczone w liceum w Bambergu²⁾. Wszystkie trzy posiadają ów charakterystyczny układ ręki, jakby do trzymania czegoś oburącz. L. Leger przypisuje je Słowianom, opierając się na tem, że Bawaria pn.-wschodnia zajęta była przez ludy słowiańskie. Uchylam się od wypowiedzenia sądu w tej sprawie, gdyż kwestja przynależności i znaczenia figur bamberskich pozostaje dotąd zbyt niewyraźną.

Należy nadto nadmienić, iż oprócz poznanych posągów, znaleziono jeszcze zabytki o niepewnym charakterze.

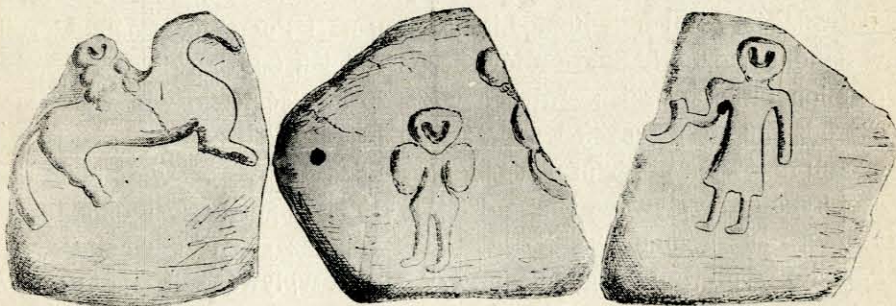


Fig. 22.

Leżno, pow. kartuski; a = front, b = bok, c = tył (wg. M. Weigela).

¹⁾ Moszyński K.: Badania nad początkami i pochodzeniem Słowian. Kraków 1925.

²⁾ Leger: l. c., str. 228.

Leżno (fig. 22). Jeden z Leżna (Grosslesan), w pow. kartuskim, jest bryłą kamienną z szarego granitu, wysoką na jakie 75 cm., ozdobioną płaskorzeźbami: z jednej strony postać konia z jeźdźcem, z drugiej człowiek z rogiem w ręku prawym, z trzeciej — człowiek z podgiętymi do bioder rękoma. Grube wykonanie i brak szczegółów nie pozwalają na bliższe określenie rzeczy.

Altenkirchen, Rugja, (fig. 23).

Drugi zabytek przedstawia płaskorzeźbę na bloku kamiennym, dziś wmurowaną nad wejściem kościoła w Altenkirchen na Rugji. Przypisano jej nieściśle podobieństwo do Światowita. Dawniej blok ten wparty był w ziemię, aby świadczyć (jak mówią mieszkańcy), że zwyciężone pogaństwo ukończyło się przed chrześcijaństwem. Płaskorzeźba przedstawia postać męską wysoką na 80 cm., z długimi wąsami i brodą w czapce stożkowej. W obu rękach trzyma róg nadzwyczajnej wielkości, który nasuwa porównanie z atrybutem posągów typu pomorskiego. Żłudne jest ono jednak, gdyż typologicznie pomnik powyższy raczej podobny jest do nagrobka z Bergen na Rugji.

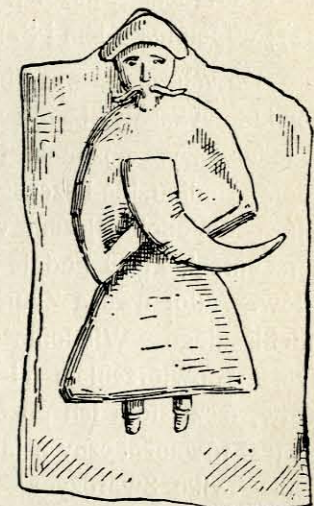


Fig. 23.

Altenkirchen na Rugji (wg. L. Niederlego).

Bergen na Rugji. Płaskorzeźba z Bergen, wyobrażająca postać w długiej szacie, z krzyżem w ręku, przypomina średniowieczne nagrobki chrześcijańskie. Znalaziono ją na grobie jakiegoś mnicha. Niederle przypuszcza jednak, iż krzyż został dorobiony później i że pierwotnie mógł to być nagrobek pogański. Związku z „babami kamiennymi” ani z posągami bóstw słowiańskich nie można się wszelako tutaj dopatrzeć¹⁾.

¹⁾ Ibidem, str. 227.

Wykopaliska, prowadzone na Rugji przez Schuchhardta¹⁾, wykazały, że nad samem morzem stała kwadratowa budowla, która miała być świątynią w Arkonie. Znalaziono też i podstawy posągu Światowita; nawet wymiary posągu określono, ale głównego zabytku ani śladu. Schuchhardt zgadza się ze źródłami, które donoszą, iż wraz ze zwycięstwem chrześcijaństwa niszczone doszczętnie ślady bogów pogańskich. Helmold przy upadku Arkony w 1168 r. zapisał takie wydarzenie: duński książę, Waldemar, kazał wywlec posąg Światowita, rozsiekać go i spalić²⁾; wspomina o tem i Saxo Grammaticus.

Dotychczasowe zaś badania nad wierzeniami religijnymi dawnych Słowian wykazały, iż nie wszystkie źródła historyczne można stawiać na jednakowym poziomie. Brückner³⁾, najbardziej krytycznie traktujący źródła kronikarskie i szczegółowo badający wierzenia Słowian, uznaje, iż najprawdopodobniejszym według niego źródłem jest Tietmar, biskup merseburski, który podaje dokładny opis świątyni w Retrze, ziemi Lutyków. Autor uważa Zaurasici - Swarozycza za boga ognia ziemskiego i niebieskiego. Wiadomości Adama Bremeńskiego i Helmolda są tylko mylnym powtórzeniem Tietmara, według czego uwielokrotniają liczbę bóstw, lecz istota ich pozostawała wszędzie ta sama, a zatem Światowit jest równoznaczny z Jarowitem, Tryglawem, Swarozycem i Dadźbogiem. Tylko Swarozycza - Dadźboga uznaje autor, jako bóstwo ognia i rozdawcy łask, wiadomości o innych bogach przekreśla, jako nie nadające się do poważnego traktowania. I zdaje się mieć rację.

Z A K O Ń C Z E N I E.

Z powyższego przeglądu posągów, znalezionych na ziemiach polskich oraz na przyległych terenach słowiańskich — aczkolwiek nie wszystkich, gdyż do wielu źródeł narazie nie mogłam dotrzeć — okazuje się, iż można je, zależnie od znaczenia, ugrupować w następujący sposób:

¹⁾ Schuchhardt, l. c.

²⁾ Helmold: 11, 12, „Et fecit (Waldemarus) produci simulacrum illud antiquissimum Svantevith, quod colebatur ab omni natione Sclavorum et iussit mitti funem in collo eius et trahi per medium exercitus in oculis Sclavorum et frustratum concisum in ignem mitti”.

³⁾ Brückner: Mitologja słowiańska, 1918; Mitologja polska. 1924.

Wyobrażenia bóstw.	T. zw. „baby kamienne”.	Zabytki innego, nieokreślonego bliżej znaczenia.
1. Posąg zbrucki, pow. Husiatyn.	1. Figura z Dźwinogrodu, pow. Bóbrka.	1. Monolit z Podgrodzia, pow. Rohatyn.
2. Posąg z Łopuszny, pow. Rohatyn.	2. Figura z Chęcina, z. Kielecka.	2. Głowa posągu z Jankowa, Wielkopolska.
	3. Figura z Koła, z. Kaliska.	3. Płaskorzeźba z Leżna, pow. kartuski.
	4. Figura z Kiszporka, pow. sztumski.	4. Płaskorzeźba z Altenkirchen, Rugja.
	5. Figura z Nipkowa, pow. suski.	5. Płaskorzeźba z Bergen, Rugja.
	6. Figura z Gałdowa, pow. suski.	6. Bryła z Theerwisch, pod Rheinswein.
	7. Figura z Mozgowa, pow. suski.	7. Figura z Łysej Góry, g. Świętokrzyskie.
	8. Figura z Susza.	
	9. Figura z Barten, pow. Rostembork.	
	10. Figura z Bartenstein, pow. Rostembork.	
	11. Figura z Bartenstein, pow. Rostembork.	
	12. Figura z Jelitek, pow. Olecko.	
	13. Figura z Hussehnen, pow. Iławka.	
	14. Figura z Pientken, pow. Łeck.	
	15. Figura z Wołkowyska, z. Grodzieńska.	
	16. Stella bamberska. (?)	
	17. „ „ „	
	18. „ „ „	

Wracając teraz do pierwotnie postawionych zagadnień, odpowiedzieć mogę, opierając się na przeprowadzonych dociekaniach, iż figury kamienne — „baby kamienne”, znalezione na ziemi naszej, należą do miejscowych zabytków słowiańskich, gdyż występują na ziemiach rdzen-

nie słowiańskich i posiadają miejscowe atrybuty; wykazują jednak wpływy, idące z południo - wschodu od ludów turkotatarskich w okresie wczesnohistorycznym.

Wyraźnie wpływy te zaznaczyły się na „babach kamiennych”, będących pomnikami nagrobnymi, w następujących cechach: wszędzie noszą one podobny charakter, czy to na ziemiach polskich, czy południoworuskich i azjatyckich; wszędzie są to postacie grube o twarzach niekształtnych a poważnych, uzbrojone w szablę lub miecz, z naczyniem w rękę (czarką lub rogiem). Wielkie podobieństwo tak szeroko rozrzuconych zabytków każe przypuszczać, iż bądź istniało w czasach prasłowiańskich wspólne podłoże azjatyckie dla ukształtowania się zbliżonych pojęć, bądź dokonano się to podobieństwo na podstawie wpływów, idących od Turkotatarów w IX — X w. Na ziemiach południowo-wschodnich Polski przenikanie to było możliwe ze względu na bliską styczność z ludami turkскими, natomiast zdaje się być zagadką, czy wpływy ich dosięgnąć mogły Pomorza. Oczywiście o bezpośredniej drodze niema mowy, ale idąc śladem ogniw, łączących południowy wschód z północą ziem polskich, można przypuszczać słuszność powyższej hipotezy.



25 6660





Mapa wczesnohistorycznych figur kamiennych na ziemiach Polski i przyległych (wg. J. Sokolowskiej rysowała Janina Rosenówna).

WYKAZ FIGUR KAMIENNYCH, ODKRYTYCH NA ZIEMIACH POLSKI
I PRZYLEGLYCH.

(Objaśnienie mapy).

R u g j a — 2 fig.

1. Altenkirchen.
2. Bergen.

P r u s y Z a c h o d n i e — 8 fig.

3. Kiszpork — pow. sztumski.
4. Mozgowo — pow. suski.
5. Susz — pow. suski.
6. Galdowo — pow. suski.
7. Susz — pow. suski.
8. Leżno — pow. kartuski.

P r u s y W s c h o d n i e — 7 fig.

9. Barten — pow. Rostembork.
10. Bartenstein — pow. Rostembork.
11. Bartenstein — pow. Rostembork.
12. Jelitki — pow. Olecko.
13. Hussehnien — pow. Iławka.
14. Theerwisch — pow. Ortelsburg.
15. Pientken — pow. Łeck.

W i e l k o p o l s k a — 2 fig.

16. okolice m. Koła.
17. okolice m. Koła.¹⁾

K i e l e c k i e — 1 fig.

19. Łysa-Góra — g. Świętokrzyskie.

L w o w s k i e — 4 fig.

20. Łopuszna — pow. rohatyński.
21. Podgródzie — pow. rohatyński.
22. Dźwinogród — pow. bobrecki.
23. Horodnica — pow. husiatyński.

Z. G r o d z i e Ń s k a — 1 fig.

24. Wołkowysk.

G u b. k i j o w s k a — 2 fig.

25. Gub. kijowska.

G u b. c h e r s o Ń s k a — 11 fig.

26. pow. chersoński i pow. odeski.

G u b. J e k a t e r y n o s ł a w s k a
428 fig.

¹⁾ Nr. 18 oznacza znalezisko drewnianej głowy z Jankowa, pow. mogileński.

WYKAZ FIGUR KAMIENNYCH NA ZIEMIACH POLSKI, ZNANYCH TYLKO
Z LITERATURY.

- Wielkopolska — 2 fig.
1. Ottorowo w Poznańskim.
 2. Powiercie w Kaliskiem.
(Demetrykiewicz).
- Kieleckie — 2 fig.
3. Chęciny.
 4. Chęciny.
„(Pamiętnik Sandomierski)”).
- Mazowsze — 1 fig.
5. Maliszewo — pow. Lipno.
(Demetrykiewicz i „Wisła”).
- Białoruś — 1 fig.
6. Rzeczyca — pow. Bobrujsk.
(Ignatiew).
- Ruś Czerwona — 32 fig.
7. Babice, w. — pow. Przemyśl.
 8. Krzywce, w. — pow. Przemyśl.
 9. Słońsko, w. — pow. Drohobycz.
 10. Kamionka Woł. — pow. Rawa
Ruska.
 11. Babiątce, w. — pow. Żółkiew.
 12. Danilcze, w. — pow. Lwów.
 13. Zarudce, w. — pow. Lwów.
 14. Zniesienie, w. — pow. Lwów.
 16. Maleniska, w. — Brody.
 17. Pańkowce, w. — pow. Brody.
 18. Podkamień, w. — pow. Brody.
 19. Zbaraż Stary — pow. Zbaraż.
 20. Biała, w. — pow. Tarnopol.
 21. Zaścianka, w. — pow. Tarnopol.
 22. Rasztowice, w. — pow. Buczacz.
 23. Delawa, w. — pow. Buczacz.
 24. Dobropole, w. — pow. Buczacz.
 25. Zalesie, w. — pow. Buczacz.
 26. Mieducha, w. — pow. Stanisławów.
 27. Chocimierz, m. — pow. Tłumacz.
 28. Radymno, m. — pow. Husiatyn.
 29. Babińce, w. — pow. Borszczów.
 30. Bilcze Złote, w. — pow. Borszczów.
 31. Kułakowce, w. — pow. Zaleszczyki.
 32. Pietniczany, w. — pow. Bóbrka.
 33. Siemiakowce, w. — pow. Horodenka.
 34. Kamionka W., w. — pow. Kołomyja.
 35. Dźwinogród, m. — pow. Borszczów.
 36. Jezierzany, m. — pow. Borszczów.
 37. Lipica, w. — pow. Rohatyn.
 38. Rohatyn, m. — pow. Rohatyn.

Z Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego, r. 1928.